

Niniejszem pozwalam sobie zwrócić uwagę na artykuł w „Dzienniku Poznańskim” z dnia 18-go

bieżącego miesiąca. Między innemi powtórzono tam list księżnej Lubomirskiej, z którego przytaczam u-rywek następujący: „Dziś byłam w jednej z wsi zniszczonych i rozdawałam rzeczy z księdzem Probo-szczem, jako też starostą, tłumacząc bezdomnym bie-dakom, że to ich bracia i siostry z Poznańskiego co mogą najlepszego, przysyłają i t. d.”

Jest to już drugi taki artykuł. Pierwszy z nich powtórzył „Dziennik Poznański” za jedną z gazet warszawskich, śpiewając hymny pochwalne ofiar-ności, naturalnie Poznańskiej. Wobec tego dziwi nie-jednego, że z Kaszub a w ogólności z Prus Królew-skich nikt nie odezwie się na to. Toć i tutaj żyją Pola-cy i ślą dla bezdomnych także co najlepszego mają i dać mogą. Oczywiście do Komitetu Centralnego w Poznaniu. W pokwitowaniach „Dziennika” czyta się codziennie szereg nazwisk z naszej dzielnicy. Czyż-by w społeczeństwie naszym zaprawdę tak mało zna-no geografii, że Gdańsk, Pelplin i Grudziądz w Po-znańskiem nie leżą? My zaś stwierdzamy, że Polonia tutejsza nie mniej jest ofiarną, od ziomków swoich w innych dzielnicach. O tem zapominać nie należy, gdyż takie postępowanie zniechęca nie tylko pojedyncze jednostki, ale nawet szersze koła społeczeństwa na-szego.

Z wysokim szacunkiem

N. N.

Tyle nasz korespondent. Redakcja dodaje od siebie, że w tem wina samych ofiarodawców. Za-miast składki przysyłać do gazet tutejszych, woła je przekazywać pismom więcej oddalonym, aby na ła-mach tamtejszych figurować. Pisaliśmy już o tem niejednokrotnie, dzisiaj powstrzymujemy się od wszelkich uwag.

Wokoło wojny.

Orędzie niemieckie z poniedziałku.

Zachodnie pole walki. Ogień naszych baterii wybrzeżnych spędził nieprzyjacielskie monitory, któ-re ostrzeliwały Westende wczoraj popołudniu.

Na froncie, obok ożywionej działalności arty-leryjnej, kilka skutecznych eksplozji wykonano przez nasze wojska.

Jedna z naszych eskadr lotniczych zaatakowa-ła miejscowość Poperinghe, gdzie zbiegają się liczne komunikacje nieprzyjacielskie. Pod Brügge zestrze-lono w walce napowietrznej angielski dwupłasczy-znowiec. Lotnicy zabici.

Wschodnie pole walki. Położenie nie uległo zmianie.

Balkańskie pole walki. Podczas walk na pół-nocno - wschód od Tara zostały, jak donoszą w u-zupełnieniu zdobyte trzy górskie a dwa połowe dzia-ła. Wczoraj staczano pod Majkowacem dalsze dla wojsk austriacko - węgierskich pomyślne walki. Wzięto kilkaset jeńców do niewoli.

Z niemieckich i bułgarskich oddziałach wojen-nych nic nowego.

Orędzie niemieckie z poniedziałku.

Wczoraj rano nieprzyjacieli puścił na linie nasze na północ - wschód od Ypern, które równocześnie gwałtownie ostrzeliwał, chmury gazowe. Z wyjąt-kiem kilku punktów, gdzie nieprzyjacieli został od-party, nim dotarł do naszej linii, piechota nieprzyja-cielska nie zdołała nawet wyjść ze swych rowów. Zarządzenia nasze przeciw gazom okazały się sku-tecznymi. Linia nasza pozostała wszędzie nietknię-ta. Artyleria nieprzyjacielska rozwinęła nadzwyczaj gwałtowną działalność na wschód od Ypern i na za-chód i południe od Messines.

Orędzie niemieckie z wtorku.

Zachodnie pole walki. Na zachód od Hulluch zajął niemiecki oddział angielski podkop i odparł nocny przeciwatak. W wielu punktach frontu o-żywione walki działowe. Nie było żadnych zna-miennych wypadków.

Wschodnie pole walki. W nocy z 19 na 20 grudnia zajął naprzód wysunięty oddział rosyjski położony blisko frontu folwark Deksi (tuż na po-łudnio - wschód od Widzów; oddział ten został w poniedziałek ponownie wyparty. Na południe od jeziora Wyganowskiego i pod Kościuchnowką (na północny zachód od Czartoryska) zostały odparty nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze.

Balkańskie pole walki. Położenie na ogół nie uległo żadnej zmianie.

Orędzie rosyjskie z niedzieli.

Na północ od jeziora Miadzioł oddział nieprzy-jacielski dostał się w nasz ogień działowy i został z wielkimi stratami rozproszony. Dnia 17-go gru-dnia około godziny 10 - tej wieczorem nieprzyjacieli podjął dwa ataki na dworzec Podczerewicze (na po-łudnie od Rafałówki), został jednakże ogniem naszym odparty.

Kaukaz: Pod wsiami na południe od Dutakh poddali się nam Kurdowie.

Persya: Pod wsią Kruszkł, między Teheranem i Hamadanem (100 kilometrów na południe - zachód od Teheranu) odparliśmy atak podjęty znacznymi si-łami nieprzyjacielskimi.

Orędzie francuskie z poniedziałku.

(W. T. B.) Słaba czynność artylerii w ciągu

nocy. W okolicy Vanquois walki minowe na naszą korzyść. Ostrzeliwanie prac i obozów nieprzyjacie-la w części frontu pod Apremont i na południe-wschód od St. Mihiel dokonywało się znakomitą wynikiem aż do wczorajszego wieczora. W ciągu nocy z 17-go na 18-go grudnia eskadra z 4 latawców wykonała nowy atak na dworzec Metz - Sablon i o-strzeliwała go. Około 40 bomb rzucono na budynki dworca i sąsiednie zabudowania.

Sprawozdanie wieczorne. Dzień odznaczał się silną działalnością artylerii naszej w rozmaitych pun-ktach frontu. W Belgii baterie nasze razem z ar-tylerią angielską, ostrzeliwały bardzo gwałtownie rowy niemieckie, w których pędzono gazy trujące na front angielski na wschód od Ypern. Nie nastą-pił żaden atak piechoty. Lotnicy niemieccy dziś ra-no przelecieli nad okolicą Poperinghe i rzucili oko-ło 10 bomb; zabito kobietę i zraniono kobietę i dwo-je dzieci. W Artois artyleria nasza rozproszyła ro-botników nieprzyjacielskich w części frontu Thelus i na północ od Arras. Nieprzyjacieli rzucił około 100 pocisków na Arras. Między Oise a Somme na-środku bojowe w rowach strzeleckich zburzyły u-twierdzenia niemieckie w okolicy Dancourt. Między Soissons i Reims artyleria nasza wzięła na cel nie-przyjacielskich żołnierzy, rzucających bomby, któ-rych wykryliśmy na wschód od Bery au Bac. W Szampanii ogień naszej artylerii ciężkiej na przednie linie nieprzyjaciela na południe od St. Marie Py zna-komity miał skutek. W okolicy St. Mihiel kilka sku-tecznych strzałów na Chauvancourt spowodowało ar-tylerię nieprzyjacielską do odpowiedzi, została ona jednakże ogniem naszym szybko zmuszoną do milcze-nia. W nocy z 18 na 19 grudnia jedna z naszych e-skadr lotniczych z 7 latawców do rzucania bomb, rzu-ciła 99 - milimetrowe i dwie 155 - milimetrowe bomby na dworzec Metz - Sablon. Jeden z naszych apar-atów, który dla defektu motorowego nie mógł lecieć dalej, wylądował bez przeszkód w naszych liniach w pobliżu Dieulonard na południe od Pont a Mus-son.

Francuzi o odwróceniu wojsk angielskich na Gallipoli.

(Wat.) Według „Lokal Anzeig.” brzmi spra-wozdanie francuskie, dotyczące armii dardanejskiej jak następujące: W dniu 19 grudnia wspierała arty-leryja nasza skuteczny atak wojsk angielskich, wy-konany przeciwko tureckim rowom strzeleckim w zachodniej części Gallipoli. Według powziętego pomiędzy sztabami generalnymi sprzymierzeńców planu, postanowił angielski dowódca zużyć wylado-wane pod Kap Suvla wojska na innym obszarze wal-ki, gdyż pozycje wojska tego na północnej części półwyspu podczas nowego rozwoju operacji. Na Wschodzie miały walki tylko podrzędne znaczenie strategiczne. Ładowanie wojsk i materiału wojenne-go odbywało się wśród pomyślnych okoliczności bez żadnych przeszkód ze strony wojsk tureckich.

Usunięcie generała Ruskiego od głównego dowództwa.

(Wat.) Ukazem carskim został generał Ruski usunięty ze swego stanowiska naczelnego dowódcy armii północnej z pozostawieniem mu stanowiska w Radzie Państwa i Najwyższej Radzie Wojennej. Car wystosował do generała Ruskiego pismo odrębne, w którym podkreśla jego nadzwyczajne zasługi, po-łożone dla dobra kraju i obrony stolicy państwa, i u-bolewa, że z powodu nadwężonego zdrowia po-trzebuje wypoczynku i pielęgnacji. Car dziękuje ge-nerałowi Ruskiemu za dotychczasowe wspaniałe powodzenia i wyraża nadzieję, że ujrzy go wkrótce na czele wojsk rosyjskich.

Wielka radość w Carogrodzie.

(Wat.) „Lok. Anz.” donosi z Carogrodu, że wia-domość o zupełnej porażce Anglików i opuszczeniu przez nich stanowisk pod Anafarta i Ari Burun roz-niosła się wczoraj po mieście późnym wieczorem i wywołała wśród ludności wielką radość. Wszyscy Turcy składali sobie wzajemne życzenia i oczekują chwili, kiedy również nastąpi oczyszczenie odcinka pod Sedd ul Bar.

Anglia ułaskawia Deweta.

(Wat.) Według doniesień z Kapstadtu został generał Dewet oraz przeszło 118 o zdradę państwa oskarżonych powstańców Wolnych Stanów wypu-szczonych na wolność.

Przez jakie wojska dokonane będą dalsze operacje wojenne pod Salonikami.

(Wat.) W sprawie trudnego położenia politycz-nego odbywają się w Atenach codziennie dłuższe na-rady i rokowania z posłami Czwórporozumienia.

Onegdaj złożył prezesowi ministrów greckich Skuludisowi wizytę poseł włoski hrabia Bosdari, o-świadczając mu, że wszystkie okręty greckie przy-trzymane we Włoszech zostaną wypuszczone na wol-ność. — Takie same zapewnienie dał prezesowi mi-nistrów poseł angielski i francuski, którzy zaznaczy-li ponadto, że przywrócona zostanie swoboda pasa-żerom greckim i że zniesiona zostanie cenzura, obo-wiązująca dotąd wyspę Milos (Cycladi), gdzie jest zgromadzonych kilka okrętów sprzymierzeńców.

Powiadają również, że poseł rosyjski, zgadzają-cy się na dalszą mobilizację grecką, zaofiarował rządowi greckiemu ze strony Rosji 10 milionów ru-bli pożyczki.

Sculudis przyjął tego samego dnia również wi-

zytę posła austriackiego, poczem odbył dłuższą na-radę z ministrem spraw wewnętrznych oraz z na-czelnym dowódcą greckiego sztabu generalnego.

Co do rokowań pomiędzy reprezentantem Gre-cyi, pułkownikiem Pallise, a generałem Serraillem, to wiadomo tylko tyle, iż w Salonikach postanowio-no pozostawić całą 11 - tą dywizję grecką, jeden pułk piechoty, jeden pułk saperów i jeden szwadron kawalerii pod dowództwem księcia Andrzeja oraz oddział żandarmeryi. Wycofano części armii trze-ciego i piątego korpusu. Wiadomość o zamierz-o-nem rozbrojeniu Grecyi jest fałszywą, przeciwnie, za-częto powoływać pod broń również oficerów rezer-wy.

Najbardziej zajmującą dla Grecyi jest teraz spra-wa, czy Bułgarzy przekroczą poza granicę grecką i czy walczyć będą równocześnie z wojskiem au-stryacko - niemieckim. Pisma greckie są przeważ-nie zdania, że rząd grecki zajmie stanowisko zupeł-nej neutralności wobec nieprzyjaciół Czwórporozu-mienia, tak samo, jak zajął stanowisko neutralne wo-bec ładowania wojsk w Salonikach, o ile na obszary greckie wkroczą wojska austriackie i niemieckie.

Rumunia nie zgadza się na prowadzenie w dalszym ciągu agitacji przeciw - austriackiej.

(Wat.) Według oświadczenia przywódcy ru-muńskiego Filipesca, wydrukowanego w gazecie bu-kareszteńskiej „Zina”, daje się ostatnimi czasy zau-ważyć w Rumunii ponowny wzrost agitacji przeciw-austriackiej. Agitacja ta prowadzona w taki pod-stępny i niegodziwy sposób, że cała opinia publiczna kraju zgodnie protestuje przeciwko niej. Agitacja ta przyczyniła się nawet do tego, że i wśród dotych-czasowych wrogów Austrii szerzy się obecnie nie-chęć do wstrętnych intryg, przekupionych przez Czwórporozumienie agitatorów, którzy osiągają w taki to sposób w Rumunii zupełnie coś innego, niż pierwotnie zamierzali. (Prawo lidu).

Grecya stawia Czwórporozumieniu w dalszym ciągu trudności.

(Wat.) Pisma kopenhaskie donoszą o nowych trudnościach, jakie wyłoniły się w rokowaniach po-między greckim generalnym sztabem a przedstawi-cielami Czwórporozumienia. Ci ostatni żądają, aże-by Grecya spełniła dokładnie wszystkie punkty o-znaczone w zawartym układzie odnośnie do bezpie-czeństwa i swobody ruchów wojska angielsko - fran-cuskiego. Główny punkt nieporozumień polega na tem, że urzędnicy greccy stawiają przeszkody sprzy-mierzeńcom w posługiwaniu się liniami kolejowymi i telegraficznymi.

Co Rosyanie zamierzają zrobić w Galicyi wschodniej?

(Wat.) W oficjalnym organie austriackiego ministerstwa spraw zagranicznych „Fremdenblatt”, wydrukowano list pewnego uciekiniera z Tarnopola, który opisuje szczegółowo stosunki panujące dziś w najdalej na wschód położonej części Galicyi, zajętej przez Rosyan, w sposób następujący. . . Cały powiat podobny jest jednemu jednemu obozowi wojenne-mu. Wszędzie znajdują się tam rowy strzeleckie, liczne oszańcowania, sztuczne fortyfikacje oraz la-zarety wojskowe. Z gorączkowym pośpiechem bu-dują tam nowe kolejowe linie, mające łączyć Galicyę wschodnią ze środkowym krajem Bessarabii i Wo-łynia. Z wszystkich tych przygotowań zdaje się wy-nikać, iż Rosyanom chodzi w Galicyi wschodniej o przeprowadzenie jakiegoś nowego, bliżej dotąd nie-znanego operacyjnego planu wojennego, którego przewodnia myśl ujawni się dopiero później w głów-nych zarysach. (Hłas naroda).

Jak zapatrują się na Bałkanie na położenie Holandyi i Szwecyi?

(Wat.) Rządowe pismo rumuńskie „Indepen-dance Roumaine” utrzymuje w artykule wstępnym, poświęconym obecnemu położeniu politycznemu Ho-landyi i Szwecyi, że cały polityczny Bałkan z naj-baczniejszą uwagą śledzi rozwój nastrojów oraz wy-padków w obu tych państwach północno - europej-skich. W dyplomatycznych kołach bałkańskich po-częły bowiem ostatnimi czasy krążyć pogłoski co do tego, że Czwórporozumienie zamierza zgwałcić swo-bodę ruchów w obydwóch wspomnianych wyżej pa-ństwach, jak zgwałciło ją już wobec Grecyi. Zdaniem organu bukareszteńskiego, Holandia jak i Szwecya powinny założyć z swej strony przeciwko zakusom obcych państw jak najenergiczniejszy protest. (Pra-wo lidu).

Komunikacji Anglii z Rosją.

(Wat.) Zarząd poczt ogłasza, że droga przez Archangielsk dla przesyłek jest zamknięta, przez Szwecyę zaś droga jest otwarta, ale tylko dla prze-syłek nieubezpieczonych.

40,000 wojsk indyjskich pod Salonikami.

(Wat.) „Nieuwe Courant” dowiaduje się z Sa-lonik, że sprzymierzeńcy oczekują przybycia 40,000 wojsk indyjskich. Znaczna liczba zaprzęgu została już wysadzona. Sprzymierzeńcy przystępują do for-tyfikacji okolic Salonik.

Wiadomości kościelne.

Diecezja Chełmińska.

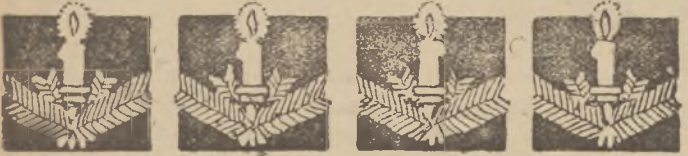
Doktorat. Ksiądz wikary Jan Jaśtak z Chełm-na uzyskał na uniwersytecie we Wrocławiu stopień

doktora świętej teologii, na mocy rozprawy o historycznym prawniczym rozwoju opłat kościelnych.

— Ksiądz wikary Jan Cymanowski z Czerska przeniesiony do Gdańska do kościoła św. Brygidy, a ksiądz wikary doktor Jan Jaśtak z Chełmna ustanowiony drugim wikarym w Czersku.

Papież ofiarował 5000 franków na ofiary katastrofy pod Le Havre.

(Wat.) Ojciec święty prosił posła belgijskiego posła belgijskiego przy Watykanie o przesłanie rządowi belgijskiemu wyrazów głębokiego spólcucia z powodu katastrofy wywołanej eksplozją prochowni pod Le Havre. Ojciec święty polecił jednocześnie przesłać na rodziny ofiar, dotkniętych katastrofą 5 tysięcy franków.



Kalendarz za darmo dostanie każdy

kto sobie zapisze na nowy kwartał „Gazetę Gdańską”. Aby kalendarz otrzymać za darmo, dotrzymać należy następujących warunków:

1. Nadesłać trzeba pod naszym adresem: kwit pocztowy, z którego wynika, że „Gazeta Gdańska” zapisana została na cały kwartał od 1-go stycznia do 31-go marca 1916 roku. Kto nadesłał kwit tylko na jeden miesiąc, ten kalendarza nie otrzyma, i musi go sobie kupić za 70 fenygów razem z przesyłką. Za to każdy, kto zapisał „Gazetę Gdańską” na pierwszy kwartał, dostanie kalendarz darmo.

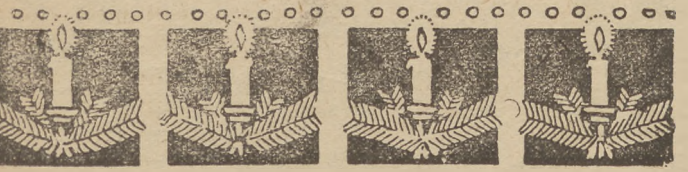
2. Razem z kwitem nadesłać należy osobną kartkę wielkości takiej, jak karta pocztowa „Postkarte”. Na tej kartce, która może być ze zwykłego papieru do pisania, wypisać należy dokładnie adres swój tak jak na kopercie. Kartkę tę potrzebujemy na to, aby nalepić ją na kalendarz, żeby pocztą wiedziała, komu ma kalendarz ten oddać. U góry w prawym narożniku tej kartki z adresem należy nalepić znaczek 10 fenygów. Kto znaczka nie nalepi, albo tej kartki nie napisze wcale, kalendarza nie dostanie, bo pocztą mu go bez znaczka albo bez adresu nie dostarczy.

Aby uniknąć pomyłki, do kogo kwit należy — gdyż takich kwitów dostaniemy tysiące — napisać prosimy też i na kwicie pocztowym wyraźnie dokładny swój adres.

Jeśli w takiej wiosce jest więcej czytelników, wtedy najlepiej gdy jednemu oddadzą z grona swego wszystkie kwity i adresy, oraz znaczki na portoryum. Ten przesyła wszystko do nas, a my wysyłamy pod jego adresem wszystkie kalendarze razem.

Zwracamy jednakże uwagę, że w każdym razie nadesłać należy kwit pocztowy na cały kwartał, kartkę z wypisanym adresem i znaczkiem 10-cio fenygowym. Kto choć jedną z tych trzech rzeczy zapomni — nie dostanie kalendarza. A więc uważaj! — gdyż to we własnym interesie każdego.

Do nas adresować należy krótko: „GAZETA GDAŃSKA” — Danzig. Adres ten wystarczy zupełnie na każdy list, który od kogokolwiekbyś otrzymamy.



Baczność!

Kto nie otrzyma „Gdańskiej Gazety” na czas lub nie dostanie jej wcale, niechaj nam o tem natychmiast doniesie.

Prosimy usilnie napisać nam o tem zaraz, a niebawem postaramy się o ukaranie winnego.

Jako adres wystarczy:
„GAZETA GDAŃSKA” — Danzig.

Wiadomości potoczne.

Na Polaków w Królestwie głód cierpiących, złożono: J. Szymański z Małego Domatowa 9,— marek, Mania Spiewak w Gdańsku 1,— mk., Szotyński w Gdańsku 3,— mk., Sieradzki w Gdańsku 1,— mk., P. P. w Gdańsku 1,— mk., L. K. w Gdańsku 3,— mk., Ksiądz Proboszcz Dylewski z parafii gowidlińskiej 35,50 mk., z parafii Wilhelminenthal 40,— mk., razem na XXIII-cią ratę 842,72 marek. Ogółem 9842,72 marek. Jeszcze 157,28 marek, a przekroczyliśmy pierwszą dziesiątkę. Do dzieła więc, kochani Rodacy, przesyłajcie składki, abyśmy nie pozostawali w ofiarności za innymi dzielnicami.

Przyodziełek, pierze i tym podobne ofiarowali: F. K. z Solingen. O dalszą ofiarność prosimy.

Na fundusz komitetu niesienia pomocy w Królestwie Polskiem wpłacono do kasy banku naszego: Hipolit Ponikiewski z Brylewa 1000 marek, Hipolit Ponikiewski z Drobnina 1000 mk. Stefan Brownsford z Białca 3. i ostatnia rata za rok 1915. 100. Ksiądz Zenker z Rawicza 10,— mk., w dzień 8-go grudnia Józef Lossow z Gryżyny 1000 mk., na gwiazdkę dla bezdomnych od Zofii Osowskiej 100 marek, Maryś Grąbczewska 10 mk., L. Grąbczewski 300 marek, Redakcja Wielkopolanina 671,85 marek. Na bezdomnych: Józefostwo Neumanowie z Krotoszyna 200 marek, Konsum G. m. b. H. w Poznaniu 1000 marek. Gazeta Polska w Kościanie 15 rat 1000 marek. Gazeta Gdańska 18 rata 500 marek. Gazeta Gdańska 19 rata 500 mk., Gazeta Gdańska 20 rata 500 marek. Ks. proboszcz Michalski z Siedlca 27 mk. Aniela Osińska z Poznania 2 mk., Ludwik Paryzek z Koźmina 50 mk., ksiądz proboszcz Lipski z Starogardu i jego parafianie 270 mk.

Dla Związku Kapłanów Unitas złożono w dzień Polski 21-go listopada przez księdza proboszcza Dzierżkiewicza z Modrza 300 mk. — Na bezdomnych zebrane w dzień Polski 21-go listopada w Modrzu od parafian 2090 mk.

Bank Związku Spółek Zarobkowych. Karę za całusy rzucone ręką w stronę francuskich jeńców wojennych wymierzył sąd ławniczy w Stuttgarcie baletnicy, pannie Irmie Ege i żonie artysty - rzeźbiarza Katarzynie Haidle, zasądzając obie „frankofilki” na dwa dni aresztu.

Za zakładaniem w Galicyi dzienników niemieckich oraz madziarskich. (Wat.) W gazecie madziarskiej „Pesti Naplo”, donosząc o obecnem założeniu w Galicyi pierwszego niemieckiego organu codziennego „Krakauer Zeitung”, wyrażają jednocześnie życzenie, ażeby jeszcze podczas wojny doszło w Lwowie czy też innem większem mieście galicyjskiem do założenia pisma madziarskiego. Zdaniem wspomnianego wyżej pisma wojna światowa przyczyniła się w niemałym stopniu do zaciśnięcia między Polakami galicyjskimi oraz Madziarami bliższych stosunków narodowościowych, to też okazuje się obecnie w Galicyi rzeczywista potrzeba założenia tam prasowych organów w duchu madziarskim. (Pravo ludu).

Telefon bez drutu w pociągu. Pewien inżynier szwedzki podał do opatentowania wynalazek, umożliwiający porozumiewanie się z pociągu będącego w ruchu, ze stacyami za pośrednictwem aparatu telefonicznego w wagonie. Próby dokonane na przeźrzeni Sztokholm — Nynaszą dały rezultaty pozytywne. To samo urządzenie zastosowano i w samochodzie z najlepszym skutkiem.

Żywy nieboszczyk. Syn gospodarza Mędreli z Imielina na Górnym Śląsku walczył na wiosnę w Karpatach. W lecie otrzymał ojciec urzędową wiadomość, że syn wskutek strzału w głowę poległ. Władze przesyłały ojcu także zaległy żołd po synie. Ojciec wobec śmierci syna zaczął regulować sprawę majątkową i spadkową. Gdy sąd i władze wszystko załatwiły, nadeszła niespodziana wieść, że syn przebywał w jednej z niemieckich lecznic, że ma okaleczone kolano. W tych dniach przybył nawet rzekomy nieboszczyk do rodziców, ażeby unieważnić zapisy i sprawę spadkową. Kolega Mędreli, niejaki Klekot, który służył w tej samej kompanii, miał według urzędowego doniesienia, także poledz. Tymczasem Mędrele twierdzi, że Klekot nie poległ, lecz dostał się do niewoli rosyjskiej.

Dwadzieścia i sześć milionów marek kary. W Bonn toczył się przez cztery tygodnie proces na tle uchylenia się od podatku wódczanego. Właściciel gorzelni Böttcher z Citorf został skazany na półtora roku więzienia i 13 milionów, 316 tysięcy 813 marek grzywny, a w razie niemożności zapłacenia na dalszych 18 miesięcy więzienia. Kupca Jansena z Citorf skazano w podobnej sprawie na 8 miesięcy więzienia i 8 milionów, 302 tysiące, 492 marek grzywny, a właściciela Lubanskiego z Homburga na miesiąc więzienia i 4 miliony, 818 tysiące, 404 marek grzywny.

Kaczy żołądek. Co wszystko zawierać może kaczy żołądek, tego dowodem następujący przykład: Nauczyciel K. w Zdziechowie pod Rogowem zabiwszy niedawno kaczkę, znalazł w jej żołądku: 40 fenygów w niklu, prawie same 5-cio fenygówki, kilka gwóździ i części rozbitej główki od lałki.

Gdańsk. W sklepie bez życia znaleziono 24-letnią Maryę Preisinger, która poszła do sklepu po kartofle. Przyczyną śmierci było prawdopodobnie to, że nieostrożnie zbliżyła się do przewodu elektrycznego i został zbita przez prąd.

— Jak zwykle, i w tym roku odbędzie się w kościele św. Józefa, na sumie polskie kazanie, na co Szan. Rodakom niniejszem zwracamy uwagę.

Utonięcie dwudziestu kilku osób. Wychoźdzący w Warszawie żydowski „Moment” donosi:

Do Warszawy przybyli kupcy: Froim Dawid Elberg, Lewin i Najber z Płocka, Rajtman z Płońska i Mendel Firszt z Warszawy, którzy opowiadają co następuje: „Zeszłej środy wyjechali w nocy z licznymi pasażerami omnibusem i na wozach. Razem było siedmdziesiąt kilka wehikułów, jadących w okolicy Płocka. Gdy już byli niedaleko Zakroczymia, powiedziano im, że droga jest zalana wskutek wylewu rzek. Nawrócili przeto i pojechali inną drogą. Noc była bardzo ciemna, tak, że prawie nie było widać szosy. Jednakże wszystkie wozy nawróciły. Wypadło przytem tak, że na przedzie jechały zwyczajne wozy, kilkadziesiąt zaś powozów jechało za

nimi. Przejechawszy tak kilka minut, pasażerowie w powozach usłyszeli straszny krzyk, dochodzący z wozów. Nie można było rozróżnić, skąd pochodzi wołanie o pomoc, dopiero po upływie dłuższego czasu stwierdzono, że kilka pierwszych wozów wjechało w wodę, w tem miejscu bardzo głęboką. Trzy wozy z dwudziestu kilku żydami zatoneły. O ratowaniu nieszczęśliwych nie mogło być mowy, ponieważ woda ciągle przybierała i zalała wielki obszar, że w przeciągu pół godziny wszyscy pasażerowie w liczbie kilku set byli otoczeni ze wszystkich stron wodą bez wyjścia. Niedaleko tego miejsca jest kościół i zagrożeni szukali schronienia przed powodzią na plebanii. Kilkuset żydów, wśród nich wiele kobiet i dzieci, jest jeszcze do dziś w kościele, który czyni wrażenie wyspy na morzu. Kilku żydów, którzy odważyli się i z narażeniem życia opuścili tę miejscowość, brnąć pieszo po bagnach, wydostali się oni stamtąd i przybyli do Warszawy. Obecnie starają się oni o pomoc dla pozostałych, ażeby ich wyratować z powodzi.

Sopot. Wniosek stawiony przez tutejsze stowarzyszenie kupieckie, aby dni bezmięsne przełożyć na poniedziałki i czwartki, został przez prezesa regencyjnego odrzucony.

Skarlin. Świętej pamięci Wincenty Rutkowski, właściciel Cymbałówki, umarł w tych dniach z powodu choroby nabytej na wojnie. W niedzielę 12 bieżącego miesiąca odbyła się z Cymbałówki eksportacja zwłok do kościoła w Skarlinie, w której brał udział ksiądz proboszcz Rutkowski, brat nieboszczyka i szwagier ksiądz Meger z Poznańskiego, oraz miejscowy ksiądz proboszcz Nowak, który po żałobnych niesporach wygłosił mowę.

W poniedziałek odbyło się żałobne nabożeństwo, w którym brało udział 5 księży. Żałobne nabożeństwo odprawił ksiądz Meger, a mowę żałobną wygłosił ksiądz proboszcz Badke z Radomna.

Wałcz. Właściciel Golz w Stręczy usiłował rozczynić stwardniały benzol nad ogniem. Nagle naczynie eksplodowało, a Golz, jego żona i córka odnieśli ciężkie poparzenia na twarzy. Skutkiem silnego nacisku powietrza potrzaskane zostały szyby u okien a drzwi domowe wyleciały na podwórze.

Kłajpeda (Memel). Urzędnik policyj Jurgohn znalazł rewolwer nabity, który przyniósł do domu. Będąc właśnie przy wyjmowaniu patron, weszła żona jego do pokoju. Wtem padł strzał i kula ugodziła ją w piersi, kalecząc zarazem kość pancerzową. Ciężko ranną zawieziono do domu dla chorych, gdzie leży ubezwładniona. Polepszenie dotąd nie nastąpiło.

Bytom. Wypadek nieświadomej bigamii zdarzył się w pobliżu Szarleju. Żona niejakiego Gawlika otrzymała przed rokiem zawiadomienie, że mąż jej poległ. Gdy po pewnym czasie zdecydowała się pójść po raz drugi do ołtarza, władza też bez wszystkiego wydała jej odnośne papiery. Aż tu teraz nadeszła wiadomość od pierwszego męża, że żyje i znajduje się w niewoli francuskiej.

Inowrocław. Do majątku właściciela dóbr rycerskich pana Podlaskiewskiego w Zdunach wkradli się złodzieje. Nieproszeni goście oprócz różnych przedmiotów wartościowych zabrali 1200,— marek gotówki.

Poboczny zarobek

odpowiedni dla mężczyzn, młodych i starych, kobiet, panien i młodzieńców, zyskać sobie może każdy. Jak? O tem poucza opis, który na żądanie nadsyłamy za podaniem dokładnego adresu. Do nas adresować należy krótko:
„GAZETA GDAŃSKA”
Danzig.

Drukłem i nakładem „Gazety Gdańskiej” J. Kwiatkowski w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wierzbicki w Gdańsku.

PRAWDZIWIE
SZLACHETNE PAPIEROSY

DUBEC D'OR
z złotem b/m

Nr 2 2 fen.

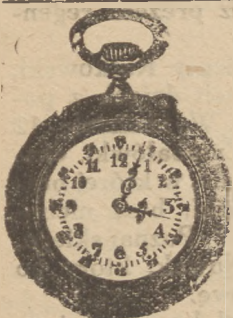
Nr 3 3 fen.



Fabryka papierosów

Pod gwarancją
czystych i szlachetnych
tytoni bałkańskich

DUBEC M. DROSTE
POZNAŃ



Julian Lisiński
Gdańsk Bröltgasse 21.
zegarmistrz i złotnik

poleca

wój dobrze zaopatrzony skład: zegary
solenne, regulatory, kukawki, budziki
zegarki kieszonkowe złote i srebrne, złotą
biżuterię, jako to broszki, kolczyki

piersiolenki, krzyżki, łańcuszki, bransoletki itd.
Reparacje wykonuje się szybko i rzetelnie i tanio. Zamówienia
należą do siebie odwrotną pocztą. Towary wybierane.



Składajcie oszczędności

w następujących spółkach związkowych:

1. Chmielno, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Chmielno Wpr.
2. Gdańsk, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Danzig.
3. Grudziądz, Bank, E. G. m. u. H., Grudenz Wpr.
4. Inowrocław, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Hohensalza
5. Kartuszy, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Karthaus Wpr.
6. Kielno, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Koella Wpr.
7. Kościerzyna, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Berent Wpr.
8. Nowe Miasto, Bank ludowy zu Neumark, E. G. m. u. H.,
Neumark Wpr.
9. Pakość, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pakosch.
10. Pelplin, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pelplin Wpr.
11. Skarszewy, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Schöneck Wpr.
12. Sopot, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Zoppot.
13. Stanisławów, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Stanislawo
p. Mirchau Wpr.
14. Starogard, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pr. Stargard.
15. Steglica, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Stenditz Wpr.
16. Śliwica, Volksbank für Gr. Schliewitz und Umgegend, E.
G. m. u. H., Gr. Schliewitz Wpr.
17. Tczew, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Dirschau.
18. Toruń, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Thorn.
19. Tuchola, Bank, E. G. m. u. H., Tuchel Wpr.
20. Wejherowo, Bank Kaszubski E. G. m. u. H., Neustadt V.
21. Osiek, Bank ludowy E. G. m. u. H., Ossieck, Kr.
Pr. Stargard.

Bank Kaszubski

Eintr. Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht
w Wejherowie (Neustadt Wpr.)

udziela pożyczek

pod bardzo dogodnymi warunkami i przyjmuje

depozyta

placąc od takowych od dnia zło-
żenia do dnia odbioru 4% do
4½% stosownie do wypowiedzenia.

ZARZĄD:

A. Chmielewski Maksym. Nickel. Stobbe.

Przy słabości żołądka,
kolikach
braku apetytu i dolegliwości
wzrostu żołądkowych wszel-
kiego rodzaju pomaga natych-
miast

„Esencja Kardynała
Mayena“.

Cena: 1,25, 2,00 silniejsza 3,00
i 5,00 mk. Codziennie nad-
chodzi liczne listy dziek-
czynne! Do nabycia w ap-
tekach i drogeriach, oraz
pod adresem:

Beckerswerke
Bromberg, Bahnhofstr. 13-b

Pożyczki

pod dogodnymi warunkami
na spłatę ratami poleca
S. A. Majka we Wrocławiu
Breslau X An der Sandkirche 2

Uczennice

oraz

robotnice
do wlecia cygar
i
robotnice
do robienia cygar
przyjmują wciąż
fabryki cygar

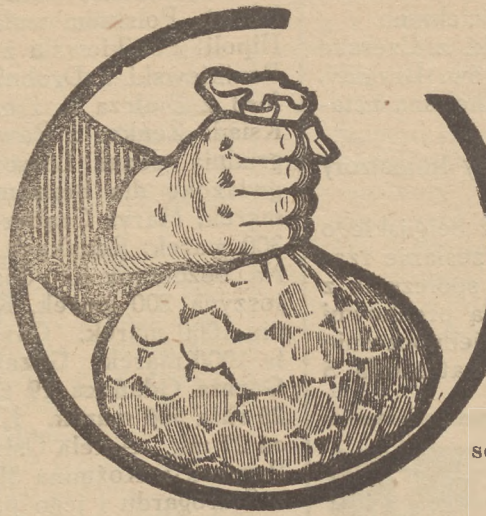
Loeser & Wolf

w Elblągu,
Brunsberdze, Malborku
i Starogardzie.

Polecamy:

gospodynie i służące.
Pozatem każdy poszukują-
cy zatrudnienia jakoteż pra-
codawcy potrzebujący ludz-
niechaj się zgłaszają do na-
szego biura.

Amtlicher Arbeitsnachweis
für den Kr. Pr. Stargard.
Telefon nr. 278.



**Miech
pieniędzy**

zarobić sobie może każdy, kto
poda nam dokładny swój adres.
Nadesłany wtedy bezpłatnie o-
pis, podający zarobek pobo-
czny, stosowny dla każdego, bez
względu na to, czy młody lub
stary. Pobożny zarobek ten na-
daje się tak dla mężczyzn, jak
dla kobiet, panien i młodzień-
ców. Pocztówka z dokładnym
adresem wystarczy. Do nas adre-
sować należy krótko:

„Gazeta Gdańska“
Danzig.

Druki dla kupców i przemysłowców!

Cyrkularze :: Listy z firmą :: Rachunki
Pocztówki :: Koperty

Wykonanie staranne.

Ceny umiarkowane.

Drukarnia „Gazety Gdańskiej“ w Gdańsku

Koperty

poleca

„Gazeta Gdańska“

Bank Ludowy E. G.
m. u. H.
w Chmielnie

wypożycza pieniądze pod dogodnymi warunkami i przy-
jmuje takowe (depozyty) za które płać

4½ %

Zarazem prosimy członków na czas

**odnowić weksle, płacić
udziały, odpłaty i procenta**

abyśmy mogli innym zadosyć uczynić.

Ks. Prob. Sadowski. I. Wallerand. L. Relmer.

Bank Ludowy w Starogardzie

przyjmuje depozyty w każdej ilości placąc od
takowych 4 i 4 i pół procent wedle ugod i za-
leżnie od wielkości kapitału i czasu wypowiedz nia

Również udziela po niskiej stopie procentowej po-
życzek na sola- i prima-weksle pod dogodnymi warunkami
za poręczeniem lub stawieniem pewności hipotecznej.

Dyskontuje weksle reguluje hipoteki

Godziny biurowe są codziennie z wyjątkiem niedziel
świąt: przed południem od 8 i pół do 1-szej
po południu „ 3 i pół „ 5-tej

Adres do Banku jest: Bank Ludowy in Pr. Stargard

Prezes Rady Nadzorczej ZARZĄD
Cz. Nagórski Fr. Nagórski. Fr. Scharmach
właśc. fabryki i drogerii

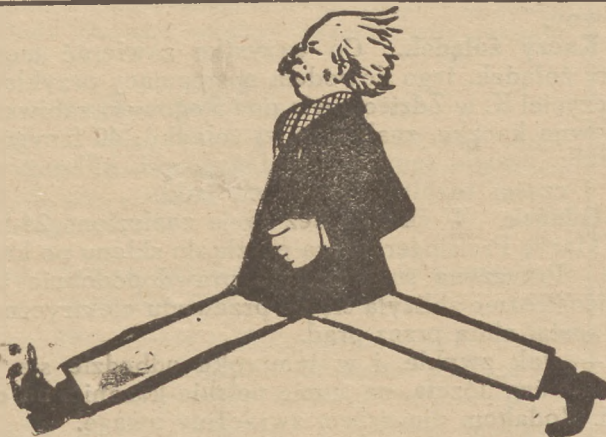
FABRYKA PAPIEROSÓW

„**Orianda**”

Bydgoszcz Filia: Brodnica

ulica Królewska 13. Telefon nr. 893.

[Założona 1898.]



Wielkim krokiem

do oświaty dąży ten, kto sobie raz po raz kupi jaką
książkę i czyta pilnie jedną po drugiej.

Darmo wysyłamy

każdemu spis tanich a ciekawych książek. Prosimy
zażądać go na pocztówce, podając dokładny swój a-
dres. Do nas adresować prosimy krótko:

„GAZETA GDAŃSKA“ — Danzig.

**Książkę
za darmo**

zyskać może każdy. W jaki
sposób? O tem pociąga osobny
opis, które nadsyłamy za po-
daniem dokładnego adresu.
Pocztówka wystarczy!

Do nas adresować należy
krótko:

„GAZETA GDAŃSKA“
Danzig.

Postbestellungsformular

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserl. Postamt
die Zeitung „Gazeta Gdańska“ mit den Gratisbeilagen
„Aniol Stróż“, „Rolnik“, „Gwiazdka Niedzielną“ für
das erste Quartal 191.... und zahle an Abonnement
1,25 Mk. (und 24 Pf. Bestellgeld).

Dokładny adres
zamawiającego

Obige 1,25 Mk. (und 24 Pf. Bestellgeld) erhal-
ten zu haben, bescheinigt

den 191....